

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Wzorem lat ubiegłych i w tym roku wyjdzie przed świętami

Numer Gwiazdkowy

„GONCA CZĘSTOCHOWSKIEGO”
OGŁOSZENIA przyjmują: Sklep „Gonca”
Aleja 26 tel. 2050, Admin. pisma Aleja 52,
„Renoma” oraz uwzględniona do tego osoby

Próby porozumienia francusko-niemieckiego?

TAJEMNICA KONFERENCJI LAVALA Z RIBBENTROPPEM.

Paryż. — Człowiek, któremu kanclerz Hitler kazał przygotować porozumienie niemiecko-francuskie, von Ribbentrop nie tylko nie opuścił w sobotę Paryża, jak to ogłoszono, lecz odbył w niedzielę długą i tajemniczą konferencję z francuskim ministrem spraw zagr. Lavallem. Konferencja rozpoczęła wieczorem, przebiegała do późna w nocy, a to — jak utrzymują niektórzy — ze względu na trudności, jakie von Ribbentrop napotykał w wystawianiu się po francusku. Komunikat oficjalny nie mówi ani słowem o treści rozmowy i ogranicza się do stwierdzenia, że min. Laval przyjął von Ribbentropa na życzenie ambasadora niemieckiego w Paryżu.

Nie ulega wątpliwości, że von Ribbentrop przedłożył min. Lavalowi główne linie konkretnych propozycji rządu niemieckiego, który za cenę milczącego chociażby zwolnienia Niemiec z pewnych klauzul traktatu wersalskiego, obiecuje powrót do konferencji rozbrojeniowej oraz podjęcie rokowań w sprawie paktu wschodniego. Ponadto von Ribbentrop zapowiedział min. Lavalowi bliską wizytę w Paryżu min. Rudolfa Hessa.

Należy zaznaczyć, że w dobrze poinformowanych kręgach tutejszych panuje przekonanie, iż półoficjalne narazie roz-

mowy francusko-niemieckie toczą się w porozumieniu z oficjalnymi czynnikami brytyjskimi.

Poniedziałkowa prasa francuska poświęca wiele miejsca nieoczekiwanej konferencji min. Laval z von Ribbentropem, w której dzienniki wszystkich kierunków widzą zapowiedź bliskiego podjęcia oficjalnych rokowań francusko-niemieckich.



Von Ribbentrop w Paryżu
Delegat Hitlera, von Ribbentrop, bawił w Paryżu z ważną misją polityczną.

traktowano po wydaleniu ze służby państwowej. Za czyn przyjęcie każdą karę. W związku z zamordowaniem Kirowa słychać, że miano zwolnić szefa GPU w Leningradzie ze stanowiska, ponieważ nie kazał strzec Kirowa.

Nowe fortyfikacje w Prusach Wschodnich.

Gdańsk. — Od przejeżdżającego przez Gdańsk obywatela Prus Wschodnich usłyszałem ciekawe szczegóły, dotyczące zbrojeń na tym obszarze.

Otóż okazuje się, że w ostatnich tygodniach w Królewcju podjęta została budowa nowych wielkich koszar. Dotychczasowe koszary królewieckie, pochodzące z okresu przedwojennego mogły pomieścić 20 tysięcy żołnierzy. Nowe koszary pomieszczą 40 tysięcy żołnierzy.

Koło Pilawy został stworzony podziemny port lotniczy, jako baza dla lotnictwa wojennej marynarki niemieckiej. Na całym południowym odcinku Prus Wschodnich prowadzone są gorączkowo prace fortyfikacyjne. Prace te są dozorowane przez Reichswehrę.

Konflikt między Reichswehrą A. S. ROŚNIE.

London. — Korespondent berliński „Timesa” przepowiada bliski konflikt między Reichswehrą a oddziałami S. S. Napiecie między obu organizacjami — pisze korespondent — jest dziś publiczną tajemnicą i dochodzi do podobnego stanu, jaki istniał między Reichswehrą a oddziałami S. A. przed 30 czerwca.

Coprawda S. S. jest liczebnie o wiele słabszą od S. A., ale licząc od 200 do 300 000 członków, jest daleko lepiej wyposażona i wykwapowana. Wykazuje ona też wyraźne aspiracje wojskowe.

S. S. czyli sztafety ochronne (Schutz-Staffel) stanowią wyborowy korpus szturmówek i są główną podporą obecnego reżimu w Niemczech.

Chorzy przyjęli te wszystkie zmiany z wielkim niezadowoleniem.

Pensjonariusze szpitala rekrutują się bowiem z ludzi ubogich, którzy są przyzwyczajeni do potraw prostych, ale domagają się, by były one objętościowo duże.

Od kilku dni już odbywały się wśród chorych skargi na nową kuchnię witaminowo-dietetyczną.

Wreszcie 800 chorych odmówiło przyjęcia pożywienia.

Według oświadczeń dyrekcji nowa kuchnia wprowadzona została, jako odpowiedniejsza dla chorych, tytułem próby.

Dyrekcja szpitala nadaremnie stara się przekonać chorych, jednakże dotąd chorzy nie ustąpili i nie chcą przyjmować pożywienia.

Tajne akcje Kominternu

London. — „Morning Post” stwierdza iż sytuacja Sowietów w Lidzie Narodów na tle protestu Jugosławii przeciwko Węgrom staje się bardzo skomplikowana.

Pismo zwraca uwagę na związek, jaki istnieje między rządem sowieckim a III międzynarodówką, która brała czynny udział w organizowaniu ostatniej rewolucji hiszpańskiej.

Dziennik przytacza szereg dowodów, stwierdzających, że rewolucja hiszpańska była popierana przez Komintern. Niejedną z członków Ligi sądzi, że Sowiety winny być potępione w większym stopniu, aniżeli Węgry.

Aprobata rządu sowieckiego dla działalności Kominternu stoi w sprzeczności z zobowiązaniami nie mieszania się do spraw wewnętrznych innych krajów, złożonemi przez Litwinowa przed przystąpieniem do Ligi Narodów.

Sensacyjne pogłoski o niemieckich „warunkach powrotu do Genewy”.

London. — W artykule zatytułowanym „Warunki Hitlera powrotu do Genewy” tygodniowy organ lorda Rothermeera „Sunday Dispatch” wymienia trzy warunki:

1) zwrócenie Niemcom wszystkich utraconych w Afryce kolonii,
2) rozwiązanie możliwe do przyjęcia dla Niemiec sytuacji wytworzonej w t. zw. „Korytarzu” i Wolnem Mieście Gdańsku (!!!),
3) prawo do powiększenia zbrojeń w celach obrony narodowej.

Autor artykułu „Sunday Dispatch” zapewnia, że informacje jego pochodzą z najłepszego źródła niemieckiego i podaje jeszcze jeden szczegół znamienny:

„Niemcy — pisze on — pragną poruścić także sprawę G. Śląska (!), byle tylko udało się im dojść z Polską do zgody, co do podstawy dyskusji. Niemcy wiedzą oczywiście, że nie wszystkie ich rewindykacje będą od razu uwzględnione, więc na razie chcą tylko pewnych rzeczy (!).”

Informacje pisma angielskiego przyjął trzeba z dużym zastrzeżeniem, boć już samo wysunięcie postulatów w rodzaju warunku drugiego stanowiłoby naruszenie deklaracji o nieagresji, zawartej między Polską a Niemcami w dn. 27 stycznia 1934 r., a obowiązującej na lat 10.

Stalin objął śledztwo

W SPRAWIE ZAMORDOWANIA KIROWA. NAGŁY PRZYJAZD DYKTATORA DO LENINGRADU.

Leningrad. — Stalin przyjechał w towarzystwie komisarza wojny Woroszyłowa do Leningradu. Z dworca, gdzie powitał go przedstawiciel czerwonej armii i marynarki, udał się Stalin samochodem do komitetu wykonawczego leningradzkiego okręgu. Tutaj zamieszanie Stalin śledztwem w sprawie zamordowania Kirowa.

Podróż Stalina do Leningradu wywołała powszechną polityczną sensację. Staliniowi towarzyszyli kilku wyższych urzędników, komisariatu spraw wewnętrznych, oraz członek komitetu centralnego Zdanow.

Moskwa. — W związku z zabójstwem Kirowa przybyli do Leningradu Stalin, Molotow, Woroszyłow i Zdanow.

Wszystkie pisma wzywają do surowych represyj wobec „wrogów klasowych”.

„Izwestia” zapowiada, że „mędrzy wrogowie będą wyprowadzeni ze swoich nor”.

Członek akademii nauk Joffe zapowiada, że „czekają nas jeszcze poważne walki, nie tylko z otaczającym nas od zewnątrz faszyzmem, ale i z jego agentami we wnętrzu”.

Ryga. — Komunikat oficjalny w sprawie mordu dokonanego na osobie komisarza Kinowa nie wymienia pobudek, dla których morderca dokonał swego zbrodniczego czynu. Zamachowiec Leonid Ni-

kołajew sądzony będzie w trybie przyspieszonym.

Moskwa. — Śledztwo w sprawie zamordowania Kirowa toczy się dalej. Nikołajew przyznał się do zabicia Kirowa. Zamiar zabicia Kirowa powziął już przed kilku tygodniami. Powodów nie chce podać. Oświadczył tylko, że go niesprawiedliwie

Głodówka 800 chorych w szpitalu w Warszawie

SPÓR O POZYWIENIE. — PROTEST PRZECIWKO KUCHNI WITAMINOWO-DIETETYCZNEJ.

Warszawa. — W szpitalu Dzieciątka Jezus chorzy rozpoczęli głodówkę.

Ogółem znajduje się w tym szpitalu 800 osób, które odmówiły przyjmowania pożywienia.

Głodówka ta wybuchła wskutek zmniejszenia porcji żywności dla chorych.

Od kilku już dni zastosowała dyrekcja poważne oszczędności w sposobie odży-

wiania chorych. Dotychczas otrzymywali oni cztery razy dziennie posiłek, a mianowicie: śniadanie, obiad, podwieczorek i kolację. Obecnie zmniejszono poszczególne racje żywnościowe oraz wstrzymano wydawanie podwieczorków.

Jednocześnie zarząd szpitala, którym jest klinika Uniwersytetu Warszawskiego zastosował specjalny system dietety-



10 tysięcy chłopów demonstruje w Paryżu. Paryż był widownią potężnej demonstracji chłopów, którzy tu zbrali się w ilości ponad 10 tysięcy. Kiedy demonstranci zamierzali udać się pod Łuk Triumfalny, policja przystąpiła do akcji rozpraszania tłumu, przyczem wystrzelała się bójki.

Jugosławia zapowiada ogłoszenie dokumentów obwiniających Włochy.

Paryż. — Rząd belgradzki opublikował w swem memorandum w sprawie zamachu marsylijskiego tylko część dokumentów, będących w jego posiadaniu.

W czasie dyskusji w Radzie Ligi Narodów Jugosławia zdecydowana jest ujawnić dalsze dokumenty, wykazujące antyjugosłowiańską akcję organizacji terrorystycznych, przebywających na terytorjum Włoch. Sprawa ta niezmiernie drażliwa ze względu na toczące się rokowania francusko włoskie była niewątpliwie przedmiotem domniemych konferencji, które tutaj odbył jugosłowiański książę Paweł z min. Lavallem.

Na św. Mikołaja

Piękne prezenty: książki, zabawki, lalki, niedźwiadki, pieski, kotki, obrazki, malowanki i t. p. przygotował

SKLEP „GONCA”

II Aleja 26, tel. 20-50.

Apetyty szarwarkowe

Dekrety odciążeniowe miały na celu możliwe przywrócenie równowagi budżetu gospodarstw rolnych. Wydane one zostały w przeświadczeniu, że budżety te chronicznie cierpią na przerosły strony wydatkowej, wobec czego zmniejszenie jej jest koniecznością nieodzowną. W chwili obecnej nie wiemy jeszcze, czy i w jakiej mierze cel powyższy będzie osiągnięty, o dekretych wszakże tak dużo mówiono, że część opinii społecznej jest przeświadczona, jakoby tylko od tego zależało przywrócenie pomyślności w rolnictwie. Przypuszcza się przytem, że ponieważ dekreta zostały wreszcie wydane, to „odciążenie” można uważać za fakt dokonany, a wobec tego i pomyślność rze koma w rolnictwie nie ulega żadnej wątpliwości.

Możnaby przejść nad temi fantazjami do porządku dziennego, gdyby na tem się tylko kończyło. Tymczasem, jakkolwiek całą pomyślność jeszcze jest pod wielkim znakiem zapytania, pojawiają się projekty podciągnięcia rolnictwa do nowych świadczeń. Mianowicie z łona Ligi Drogowej miał wyjść podobno projekt rozszerzenia obowiązków rolników w zakresie świadczeń szarwarkowych, celem budowy, konserwowania i t. d. dróg bitych w Polsce.

Nikt z rolników prawdopodobnie przeciw budowie dróg nie wystąpi, gdyż rolnicy z doświadczenia wiedzą, ile cierpi sprężają i środki przewozowe od złych dróg, które mają nawet specjalną nazwę „dróg polskich”. Ale przecież trzeba sobie zdawać sprawę, że zarówno budowa dróg, jak wszystkie roboty polne są dokonywane w okresie kwiecienia — październik. Obowiązek szarwarkowy powinien być tak nakładany, aby rolnik był w stanie zarówno dokonać robót, związanych z gospodarstwem swoim, jak wywiązać się ze świadczeń szarwarkowych. Daleko idąca więc ostrożność jest wskazana i konieczna.

Tymczasem nader często słyszy się

skargi, że szarwark jest wyznaczony w sposób urągający wszelkiej logice. Znane są wypadki, gdy zatrudnienie wszystkich rąk roboczych i koni, którymi rozporządza gospodarstwo, jeszcze nie wystarczająco na zadość uczynienie żądaniom samorządu w tej mierze. Zresztą jest sekretem poliszylnela, że samorządom nie chodzi bynajmniej o świadczenia pracy ludzi i koni, lecz o gotówkę, którą się wydatkuje na cele, nie mające nic wspólnego z budową i konserwowaniem dróg bitych.

Jeżeli tak było dotąd, przy małych stó sunkowo — według zdania osób, nieobeznanych ze sprawami szarwarkowymi — wymaganiami, to łatwo sobie wyobrazić, do czego dojdzie przy „rozszerzeniu” szarwarków. Można śmiało zgóry powiedzieć, że nikt, albo bardzo mało rolników obwiązek szarwarkowy wypełni, natomiast większość, jeżeli nie wszyscy, będą musieli płacić gotówką. Tym sposobem niewinny projekt powiększenia świadczeń szarwarkowych przeobrazi się w większe opłaty pieniężne. Innymi słowy będzie to nowy nader uciążliwy podatek, nałożony na rolnictwo. A że tak będzie, co do tego nie mamy najmniejszej wątpliwości. Rolnik bowiem będzie miał do wyboru: nie wykonać bądź swoich robót, związanych z prowadzeniem gospodarstwa, bądź prac szarwarkowych. Zgóry zaś można być pewnym, że o połączeniu tych dwóch obowiązków nie może być mowy. Doświadczenie dotychczasowe jest tego najwymowniejszym dowodem. Przy „rozszerzeniu” obowiązku szarwarkowego będzie oczywiście jeszcze gorzej.

Zachodzi przytem wręcz groteskowa sytuacja: po wielu miesiącach mozolnej pracy wydano dekreta odciążeniowe po to, aby drugą ręką wszystkie możliwe stąd wypływające korzyści odebrać rolnikom pod postacią szarwarku. Nic dziwnego, że koła rolnicze projektami szarwarkowymi Ligi Drogowej są b. zaniepokojone.

J. K.

Grypa. Dreszcze wżerzenie?

Przyjmij Totog! Tabletki Totog! przynoszą ulgę w rych cierpieniach. Również w cierpieniach reumatycznych, podagrach, bólach nerwowych i głowy tabletki Totog! dają dobre usługi. Da nabycie w najbliższej aptece

Jakie to będą „przyszłe wydarzenia”

TAJEMNICZA ZAPOWIEDZ GOEBBELSA.

London. — Donoszą z Berlina: Tajemnicza aluzja o „przyszłych wydarzeniach”, którą poczynił Goebbels w czasie swej mowy w Szczecinie, wywołuje liczne komentarze. Goebbels mówił o zadaniach, co do których jeszcze nie nadszedł czas, by o nich mówić i doruczyć, że Niemcy podejmą eksperyment najbardziej odważny, jaki kiedykolwiek widziała historia. Rząd, którego zamiarem jest zrobić historię, musi

mieć odwagę powzięcia wielkich, odważnych decyzji. Pytają się tu: do których problemów niemieckiego Goebbels robił aluzję, mówiąc w ten sposób. W szeregach ekstremistów hitlerowskich słyszy się często głosy o „awanturze zagranicznej”, która po plebiscycie w Zagłębiu Saary ma dostarczyć nowego pozytywienia dla entuzjastów mas hitlerowskich.

Masowe pozbawianie pracy Polaków we Francji.

Lyon. — Francuski przemysł sztuczno jedwabiu, skoncentrowany koło Lyons, przechodzi obecnie ostry kryzys. Wobec katastrofalnego stanu rynku najpoważniej się przedsiębiorstwa przystępują do masowej redukcji personelu, zwalniając przez ważne cudzoziemców, a w znacznej części Polaków, masowo zatrudnionych w tej gałęzi przemysłu.

Redukcje rozpoczęły się w wielkiej fabryce sztuczno jedwabiu w Vaulx en Velin, gdzie zwolniono do chwili obecnej około 200 Polaków. Nadto fabryka w St. Maurice de Beynost zwolniła ostatnio około 80 Polaków, inna fabryka zwolniła około 15 robotników polskich. We wszystkich tych przedsiębiorstwach oczekuje się dalszych zwolnień.

Położenie zwolnionych robotników polskich i ich rodzin przedstawia się katastrofalnie, gdyż zainteresowane gminy nie wypłacają zasiłku dla bezrobotnych, a przedsiębiorstwa odmawiają pokrycia kosztów repatriacji do Polski.

Poza przemysłem sztuczno jedwabiu zwalnianie robotników polskich sygnałem wane jest w innych gałęziach przemysłu — ostatnio zanotowano redukcję w wielkiej fabryce chemicznej „Keller et Leuleux” w departamencie Loire, gdzie zwolniono dotychczas 17 robotników polskich.

ARESztOWANIE I WYDALENIE Z DANJII BELI KUNA.

Wiedeń. — Policji w Kopenhadze udało się, wedle wiadomości nadeszłych do

Wiednia, wykryć kryjówkę Beli Kuna, który przez trzy dni przebywał potajemnie w Kopenhadze. Bela Kun został aresztowany i natychmiast odstawiony do granicy, skąd wyjechał on już do Rosji sowieckiej.

Jugosławia odrzuca kompromis Próżny nacisk Mac Donalda na regenta ks. Pawła.

London. — Jak już donieśliśmy, książę Paweł, regent jugosłowiański, podczas 6-dniowego pobytu w Londynie przeprowadził szereg wyczerpujących rozmów z kierownictwem polityki Wielkiej Brytanji na temat noty jugosłowiańskiej do Ligi Narodów. Książę Paweł odebrał konferencję z min. Simonem, a przed wyjazdem miał prawie 2-godzinną rozmowę z premierem Mac Donaldem.

Zarówno Simon, jak i Mac Donald ustawili nakłonić księcia Pawła do wzięcia na rząd biogrodzki w kierunku umiarkowania. Zwłaszcza nacisk premiera Mac Donalda miał być bardzo silny.

Propozycje Mac Donalda spotkały się z niechęcią ze strony księcia Pawła ze stanowczym sprzeciwem. Książę Paweł oświadczył, że nota jugosłowiańska stanowi minimum tego, co może zaspokoić naród jugosłowiański. Uchwalenie przez Radę Ligi Narodów rezolucji ogólnikowej mogłoby, zdaniem księcia Pawła, wywołać w Jugosławii bardzo silne wzniesienie. Żaden rząd jugosłowiański, który pragnie zachować swój prestiż, nie mógłby, zdaniem księcia regenta, zgodzić się na załatwienie inne, niż proponowane w nocie.

POWÓDZ W AUSTRALJI.

Melbourne. — Ołbrzymia powódź, jaka nawiedziła Melbourne i okrug Gippsland (Australia), pociągnęła za sobą 14 ofiar śmiertelnych. O dalszych 6 utopionych donoszą z Koevercup. W tej miejscowości 2,000 osób jest pozbawionych dachu.

Wrzenie antyżydowskie wśród Arabów w Palestynie.

Rzym. — Urzędowo donoszą, o wzrastającym rozgorzeniu wśród ludności arabkiej Palestyny z powodu wzmożonej imigracji żydów w ostatnich miesiącach. Ostatnio delegacja Arabów wniosła do rządu mandatowego ostry protest przeciw dopuszczeniu dalszych imigrantów żydowskich, motywując ten protest pokrzywdzeniem interesów ludności arabskiej.

W memorjałach swym przywódcy arabscy wskazują na fakt, iż w ostatnim czasie odebrano Arabom szereg zagwarantowanych im przez rząd mandatowy koncesyj, m. in. oddano do dyspozycji imigrantów żydowskich teren osiedleńczy 25,000 morgów, przeznaczony wyłącznie dla ludności arabskiej. Przywódcy arabscy zwracają uwagę czynników rządowych na wzrastające wzbudzenie wśród Arabów, zwracając się z góry wszelkiej odpowiedzialności za ewentualne rozruchy w razie dalszego kontynuowania obecnej polityki.

ZNOW ORKAN ZBLIŻA SIĘ DO FILIPIN.

Manila. — Stopniowo przywracanie ruchu, po naprawieniu szkód, pozwala ustalić rozmiary spustoszenia, wyrządzonego w czwartek przez trzęsienie powietrzne w trzech prowincjach Filipin. Według dotychczasowych doniesień

TELEGRAMY

WYPOWIEDZENIE UKŁADU WASZYNGTONSKIEGO UCHWAŁA JAPONSKA RADA MINISTRÓW.

Tokio. — Gabinet japoński zebrał się w poniedziałek rano w gmachu parlamentu. Postanowiono zawiać o sfgnatarjusz waszyngtonskiego układu politycznego, każdego z osobna, że Japonia uważa ten układ za skończony.

Uchwała gabinetu zostanie obecnie skierowana do tajnej rady państwa. Jak oficjalnie oświadczone, należy liczyć się z tem, że rada jednogłośnie zatwierdzi tę uchwałę.

7 ROZSTRZELANYCH HITLEROWCÓW.

Wiedeń. — W czasie przeprowadzonej w ub. tygodniu „czystki” w szeregach nie mieckiej partji narodowo-socjalistycznej, miało zostać — jak donoszą z Berlina — uożstrzelanych 7 osób. Wykonanie tych wyroków nastąpiło w Monachium w największej tajemnicy. Osemu skazańców udało się przed egzekucją zbiec.

Ważny układ francusko-niemiecki w sprawie Zagłębia Saary.

Rzym. — Komitet trzech zakończył swe prace podpisaniem układu francusko-niemieckiego w sprawach finansowo-gospodarczych. Według informacji kół francuskich sumy, jakie zapłaci Niemcy za kopalnie w wypadku powrotu do Niemiec Zagłębia Saary ustalone zostały na 900 milj. franków fr., do czego dojdą jeszcze koszty inwestycji, które zapewne podniosą tę sumę do 1 miljarda franków.

Suma ta ma być spleacona Francji w 50sy krótkim terminie, przychem płatności mają być dokonywane w walucie będącej w obiegu na terenie Saary. Przewidziane są podobno również dostawy węgla.

Ponadto złożony będzie w Lidze Narodów specjalny raport.

Według krążących pogłosek, Niemcy zgodzili się mieli na rozciągnięcie gwarancji bezpieczeństwa i wolności na wszystkich mieszkańców Saary, a nie tylko na osoby biorące udział w głosowaniu.

STRZAŁY POLICJI MEKSYKAŃSKIEJ DO TŁUMU KATOLIKÓW.

Meksyk. — W mieście Huixta w stanie Chiapas doszło do starcia pomiędzy policją, a katolikami. 4-ry osoby zostały zabite, a 17-cie odniosły rany. Katolicy utrzymują, że starcie powstało na tem, ile, iż policja usiłowała zabrać z kościoła relikwie święte, a gdy wierni przeciwstawili się temu, dała ognia. Zajęcia te wydarzyły się po ogłoszeniu proklamacji gen. Lazaro Cardenas, jako przyszłego prezydenta Meksyku.

Walka o chleb w Rosji

Zaiesienie kart chlebowych w ZSSR.

Moskwa. — W Rosji sowieckiej w tych dniach opublikowano rozporządzenie, że począwszy od 1 stycznia 1935 r. w całym Związku Sowiectów znosi się karty chlebowe, które dotychczas obowiązywały przy odbiorze chleba. Temsamem zaprowadza się wolną sprzedaż chleba. Ceny ustalone zostaną przez państwo i będą jednolite. Kilogram chleba będzie kosztował około 2 rubli (przeszło 9 zł.), co stanowi zwykłą około 50 proc.

W przydatku chleba zaprowadza się przeto porządek przyjęty na całym świecie, z tą tylko różnicą, że chleb sprzedawany będzie nie przez prywatnych kupców, ale przez sklepy spółdzielcze i państwowe.

Wobec tego, że państwo będzie musiało ustanowić wyższe ceny chleba, czego wymaga wolny handel, spodziewane jest równoczesne podniesienie zarobków w fabrykach, kopalniach i innych warsztatach pracy, aby budżet rodzinny dostosowany został do nowych warunków na rynku żywnościowym.

Równocześnie rząd sowiecki wydał rozporządzenie, według którego wytworzona ma być sieć sklepów państwowych i spółdzielczych, w których sprzedawany będzie chleb. Ma to nastąpić jeszcze przed wejściem w życie rozporządzenia o zniesieniu kart chlebowych. W przyszłym roku sieć tych sklepów w miastach sowieckich ma wynosić 10,000.

Organa państwowe co miesiąc przedkładać będą plan przydziału mąki dla pię

karni i to w tych rozmiarach, aby chleba było zawsze pod dostatkiem i aby nigdy nie brakło go w punktach sprzedażnych. Miejscowym organizacjom komunistycznym polecono, aby w międzyczasie postarają się o lokale, w których urządzone będą sklepy z chlebem. Likwidacja kartkowego zaopatrywania ludności w chleb i inne wiktuały ma przyczynić się do poprawy systemu aprowizacyjnego w Z. S. R. R. w ogóle. Jest to początek na drodze do usunięcia wszystkich ograniczeń, jakie zaprowadzono w pierwszych okresach po rewolucji.

Ryga. — Wiadomość o zniesieniu, poczynając od dnia 1 stycznia 1935 r., systemu kartkowego na chleb wywołała niezwykle poruszenie wśród całej ludności w Sowietach. Przedewszystkiem skasowanie kartek stanowi pogorszenie sytuacji robotników i pracowników, którzy dzięki posiadaniu kartek otrzymali chleb po nader niskich cenach. Przyszła jednolita cena, jak już zapowiedziano, będzie przeciętną pomiędzy wysokimi cenami skomercjalizowanymi, a niskimi cenami snormalizowanymi, czyli podnosi się ją mniej więcej o 50 proc., w porównaniu z ceną kartkową. Aczkolwiek przyrzeczono, że zostaną podwyższone płace robotnicze i pensje urzędnicze, jednak podwyżka ta będzie, jak się spodziewają, mniejsza od podwyżki ceny chleba.

Natomiast sytuacja ludności miejskiej nieposiadającej kartek, znacznie się polepszy, bo będzie ona kupowała w przyszłości chleb po cenach znacznie niższych.

18 osób straciło życie, a 70 osób jest jeszcze zaginionych. Liczba bezdomnych wynosi 15,000 osób. Podczas orkanu zatonał okręt motorowy „Pulapan”. Z spośród 31 ludzi załogi, 20 utonąło. Szkoły, wyrządzone w planach, wynoszą wiele milionów dolarów.

Od września b. r. pięć trąb powietrznych nawiedziło Filipiny, pociągając za sobą ogółem 391 ofiar śmiertelnych.

Z wyspy Luzon nadchodzi wiadomość, że zbliża się nowa trąba powietrzna.

—(9)—

INGRES NOWEGO PASTERZA DJECEZI ŁÓDZKIEJ.

Łódź. — Do Sandomierza wyjechała delegacja kapituły łódzkiej, celem powitania biskupa sandomierskiego Jasińskiego, mianowanego biskupem - ordynariuszem diecezji łódzkiej.

Po powitaniu nowego pasterza diecezji łódzkiej ustalony zostanie termin ingressu jego do katedry łódzkiej. Ingress ten spodziewany jest w dniach najbliższych.

FRANCUSKI MINISTER JEDZIE PO TRAKTAT HANDLOWY DO MOSKWY

Warszawa. — W niedzielę wieczorem przejeżdżał przez Warszawę francuski minister handlu, Paweł Marchandau, udający się do Moskwy dla przeprowadzenia pertraktacji handlowych.

DELEGAT POLSKI NA RADZIE LIGI NARODÓW.

Warszawa. — W związku z rozpoczynającą się dnia 5 b. m. nadzwyczajną sesją Ligi Narodów, na której rozprawy będą sprawy, saarskie i zatarg jugosłowiański - węgierski, wyjeżdża w dn. 4 b. m. do Genewy wicedyrektor departamentu politycznego M. S. Z. p. Tadeusz Gwizdowski.

Czy min. Beck pojedzie do Genewy?

Warszawa. — Tydzień biejący, jako ostatni przed wzięciem praca Sejmu powinien przynieść pewne ożywienie w pracach politycznych.

Uwaga zwrócona jest na zagadnienia polityki zagranicznej i zamierzenia rządu polskiego w tej dziedzinie, które, jak zwykle, trzymane są w ścisłej tajemnicy. W najbliższych dniach musi jednak zapadnąć decyzja, czy p. minister spraw zagranicznych, pułk. Beck, uda się teraz do Genewy. Sprawa stała się tembardziej aktualna, że, jak donoszą z Paryża, francuski minister spraw zagranicznych, p. Laval, wyjeżdża już do Genewy.

W poinformowanych sferach wyrażają opinię, że p. min. Beck do Genewy obecnie się nie uda.

ś. p. FELIKS MĘCINA-KRZESZ.

Poznań. — W niedzielę 2 b. m. zmarł w Poznaniu znany artysta-malarz Józef Feliks Męcina-Krzesz. Artysta od dłuższego już czasu zapadał poważnie na zdrowiu. W ostatnich dniach stan jego zdrowia znacznie się pogorszył.

Józef Męcina - Krzesz urodził się w 1860 roku w Krakowie, był uczniem Jana Matejki. W 1922 roku artysta przeniósł się do Poznania, gdzie mieszkał do śmierci. Do najznakomitszych prac jego należą: „Ojciec nasz”, „Sen Dziecinny Jezus”, za które uzyskał złoty medal, a jego obraz „Alkoholicy” znajduje się w jednym ze szpitali paryskich. „Królowa Jadwiga” zdobyła mu ogromną popularność. Ostatnio zmarły portretował ks. kardynała Hlonda.

UROCZYSTOŚĆ ZASŁUŻONYCH GÓRNIKÓW.

Katowice. — Na obszarze woj. śląskiego odznaczonych będzie 700 górników za za długoletnią pracę w górnictwie.

Uroczystość wręczenia dyplomów i odznaczeń odbędzie w dn. 4 b. m. t. j. w dniu św. Barbary.

Wielki proces polityczny w Łodzi.

Łódź. — Sąd okręgowy w Łodzi wyznaczył termin sensacyjnego procesu politycznego miejscowych działaczy narodowych z adw. Kowalskim i Podgórskim na czele.

Rozprawa rozpocznie się w dniu 14-go stycznia roku przyszłego, a na ławie oskarżonych zasiądzie 19 osób, w tym jedna kobieta. Oskarżeni odpowiadają będą: 1. p. in. z art. 165 K. K., który przewiduje 5-10 do 5-ciu lat więzienia za należenie do tajnej organizacji. W charakterze świadków powołanych będzie przeszło 100 osób, m. in. wielu wyższych oficerów policji oraz dowódca D. O. K. Łódź.

PRZED POSIEDZENIEM NOWEJ RADY M. ŁÓDZI.

Łódź. — Uwaga całej opinii publ. skoncentrowana jest na posiedzeniu rady miejskiej, które — jak wiadomo — odbędzie się dziś, we wtorek, o godz. 19-iej.

Na porządku dziennym znajduje się sprawa wyboru prezydenta miasta i wiceprezydentów oraz ławników.

ZAGADKA TRZECH TRUPÓW W HOTELE „POLONIA”.

Warszawa. — Donieśliśmy wczoraj o wstrząsającym dramacie, jakie rozegrał się w pokoju nr. 407, w hotelu „Polonia”.

Trzech młodzieńców, przybyłych z Katowic do Warszawy, znaleziono martwych w pokoju, przyczem jak się okazało, zastrzelili ich najstarszy, 25-letni Herbert Brzeziński, który następnie odebrał sobie życie.

Początkowo zrodziło się przypuszczenie, że było to zbiorowe samobójstwo, w zasadzie jednak zagadki tej nie rozwiązano. Żaden bowiem z denatów nie pozostawił listu, tak, że niewiadomo, czy Brzeziński zastrzelił swoich kolegów za ich zgodą, czy też bez ich zgody. Wszyscy trzej przybyli do Warszawy w sobotę bez bagażu i bez pieniędzy.

Przez cały dzień niedzielną i poniedziałkową trwało drobiazgowo dochodzenie. Warszawski urząd śledczy skierował pytania do policji katowickiej w celu ustalenia, czy młodzieńcy mieli jakieś zatargi.

Śmierć zamiast wdzięczności Zamordował przyjaciela, który mu pomagał.

Warszawa. — Przed kilkoma dniami został zamordowany we Włochach pod Warszawą, inkasent piekarni Stefan Kowalski, którego znaleziono nad ranem martwego na jednej z ulic.

W trakcie śledstwa ustalono, że Kowalski przyjaźnił się ostatnio z 22-letnim Bronisławem Jarkowcem, który był bez pracy i otrzymywał od Kowalskiego zapomogi. Zwrócono uwagę na fakt, że Jarkowiec nazajutrz po tragicznej śmierci przyjaciela kupił sobie nowy piasek i sprawił prezenty swojej przyjaciółce. Powstało podejrzenie, że Jarkowiec za-

mordował przyjaciela w celach rabunkowych, wobec czego aresztowano go wraz z jego przyjaciółką.

W krzywym ogniu pytał Jarkowiec przyznał się do winy. Planował on już dawno zamordowanie przyjaciela, ale czekał na okazję, gdy ten będzie miał większą sumę pieniędzy.

Gdy okazała taka nadarzyła się i Kowalski późnym wieczorem wracał do domu, Jarkowiec, odprowadzając przyjaciela, zranił go nagle kamieniem w głowę, a gdy Kowalski upadł zadał mu jeszcze kilka ciosów.

Zrabowawszy swej ofierze kilkaszt złotych, Jarkowiec pojechał do Warszawy, gdzie przez kilka nocy hulał. Zbrodniarza osadzono w więzieniu.

ATAK SZALU UWIEZIONEGO B. BURMISTRZA OTWOCKA.

Warszawa. — Osadzony w więzieniu na Pawiaku b. burmistrz Otwocka, Górzynski, dostał w ub. niedzielę ataku furji. Wobec tego, że zachowanie Górzynskiego zagrażało bezpieczeństwu innych więźniów nałożono mu kaftan bezpieczeństwa.

Jak stwierdzono, Górzynski dostał ataku furji na tle psychozy więziennej. Po zastosowaniu odpowiednich środków usmierzających, Górzynski uspokoił się.

STRZELIŁ DO UKOCHANEJ PODCZAS TAŃCA I ODEBRAŁ SOBIE ŻYCIE.

Lwów. — Wstrząsająca tragedia miłostna rozegrała się podczas zabawy tanecznej w Ulanowie, koło Niska, w budynku tamtejszego urzędu gminnego.

Uczestnik zabawy 28-letni urzędnik kasy skarbowej w Nisku, Jan Jakubiec, w obecności licznych gości podczas tańca, dobył nagle rewolweru i strzelił w prawą skroń swej tancerki, 29-letniej urzędniczki pocztowej w Nisku, Marii Lambergerówny. Wśród ogólnego zamieszania, jakie powstało, zanim obecni dołali się zorientować, Jakubiec skierował broń do siebie i celnym strzałem pozbaWił się życia. Ciężko raną Lambergerównę odwieziono do szpitala.

Wedle ogólnej opinii, tym tragedji jest zawiedziona miłość.

KRONIKA

Częstochowa
5
Grudnia
Sroda

Dziś — Sabły op.
Jutro — Mikołaja bisk.
Wschód słońca o godz. 7,29
Zachód — 15,40
Kalendarzyk historyczny:
Zjazd elekcyjny po śmierci Ludwika pod Wiślicą 1384 r.

— **Wróżba z dnia św. Barbary.** Z dzisiejszym dniem św. Barbary związane jest ludowe przysłowie: „jeśli św. Barbary po lodzie — to Boże Narodzenie po wodzie” i naodwrot. Podobno przepowiednia ta jeszcze nigdy nie zawiodła.

A więc w tym roku będziemy mieli święta Bożego Narodzenia mroźne, bowiem dzisiejszy dzień św. Barbary jest „po wodzie”.

Zobaczymy, czy ta przepowiednia i obecnie spełni się dokładnie.

Z zebrania organizacyjnego

Komitetu obchodu 50-letniego Jubileuszu kapłaństwa ks. prałata Nassalskiego.

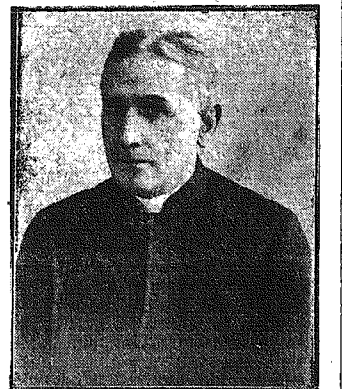
W ub. niedzielę po sumie w sali Arcybractwa Różańcowego na Jasnej Górze, pod przewodnictwem ks. dziekana Bol. Wróblewskiego, odbyło się organizacyjne zebranie parafjan św. Barbary, celem omówienia spraw, związanych z uroczystym obchodem 50-letniego jubileuszu kapłaństwa ks. prałata M. Nassalskiego, która to uroczystość przypada na dzień 19-go lipca roku przyszłego i wiąże się z 25-leciem pracy kapłańskiej, jako proboszcza tej parafji. Protokulantem był ks. Stan. Cesarz.

Ks. prałat Wróblewski w długim i jak zwykle pięknym przemówieniu, pełnym głębokich myśli o trudnych i szczytnych zadaniach kapłana katolickiego, uzasadnił potrzebę uczczenia wielkich zasług tak wybitnego kapłana i zasłużonego patrioty, jakim jest ks. prałat M. Nassalski, i proponował, aby prócz uroczystości, jakie odbędą się w dniu 23 lipca z racji jubileuszu, ufundować nowe organy do kościoła św. Barbary, które będą trwały pamiętką tego uroczystego obchodu i będzie zrealizowany tym sposobem projekt ks. prałata Nassalskiego, który nie mógł tego dokonać z racji trwającego kryzysu gospodarczego.

Na propozycję ks. prałata Wróblew-

skiego wybrano Komitet wykonawczy, w skład którego weszli: p. mgr. A. Włosiński, jako przewodniczący, p. sędzina Biesiekierska — wice-przewodnicząca, p. T. Rudnicki, p. Fiksova Teresa, p. Bienias, p. Maciąg i p. sędzina Ziemięcki.

Tuż po ogólnym zebraniu odbyło się zebranie Komitetu wykonawczego, na którym wybrano na skarbnika p. Ostrzyckiego, oraz uproszono obydwuch księży wikariuszy: ks. Stan. Cesarza i ks. W. Patykiewicza o wzięcie udziału w pracach Komitetu wykonawczego, oraz wy-



Ks. prałat Marjan Nassalski, proboszcz parafji św. Barbary, w Częstochowie, oficalny Sąd Biskupiegi, autor wielu dzieł treści religijnej i społecznej, który w lipcu r. p. święcić będzie złote gody kapłaństwa.

znaczone termin następnego zebrania Komitetu na dzień 12-go grudnia b. r. o godz. 5-ej po południu w Domu rekolekcyjnym u SS. Szarytek przy ul. św. Barbary.

O bardzo wielkim zainteresowaniu parafjan dla idei obchodu 50-letnich godów kapłańskich ks. prałata M. Nassalskiego i popularności Czciwego Jubilatki świadczyła wypelniona po brzezi piękna i obszerna sala Arcybractwa Różańcowego na Jasnej Górze. Nastroj na zebraniu panował wysoce podniosły, a zebrani gorąco podziękowali za przewodnictwo ks. prałatowi Wróblewskiemu.

Kino „EDEN” i Aleja 12.
OSTATNIE 2 DNI POZOSTAJE NA EKRAŃIE



Piesn kozaka

z fenomenalnym JOSE MOJICĄ. DOSKONAŁE NADPROGRAMY

Początek o godz. 5-ej, 7.15 i 9.30 wiecz.

— **Z teatru Kameralnego.** Dziś, we wtorek, o godz. 8-iej wiecz. komedia Szaniawskiego: „Zelazarz”.

— **Ze Związku Pań Domu.** Dziś, w środę, o godz. 17-iej w lokalu Związku, ul. Kilińskiego 13, odbędzie się miesięczne zebranie członkini i pokaz przyrządzania potraw z dorsza.

— **Wielki kiermasz w I Gimnazjum państw.** Wielki, doroczny kiermasz w Gimnazjum państw. im. H. Sienkiewicza urządzony zostanie staraniem połączonych Patronatów w piątek, sobotę i niedzielę, dn. 7, 8 i 9 b. m.

W sali gimnazjalnej wznoszone są już liczne kioski wielu znanych firm miejscowych. Prace dekoracyjne również w toku. Doroczne kiermasze w I Gimnazjum, stanowiące wspaniałą rewję przedgwiazdkową, mają już ustaloną renomę, to też i obecny, wielki trzydniowy kiermasz, wzbudził duże zainteresowanie, tembardziej, że zapowiedziane są rozliczne atrakcje: bogata loteria fantowa, koncerty orkiestr uczniowskiej i 27 p. p., tani i obfity bufet we własnym zarządzie grona państwa i t. p., na zakończenie zaś 9 b. m. odbędzie się wieczorem zabawa towarzyska, urozmaicona produkcjami artysty teatru, świętego komika p. Górówskiego.

Całkowity dochód z kiermaszu i zabawy przeznaczony na dożywianie niezamożnych uczniów.

— **Krajowy zjazd niższych funkcjonariuszów państwowych.** W dniach 8 i 9 grudnia r. b. odbędzie się w Warszawie zjazd delegatów Kół Związku Niższych Funkcjonariuszów Państwowych Rzpłitej Polskiej.

Na porządku obrad zjazdu znajduje się sprawa plac, które w ostatnich latach uległy kilkakrotnej obniżce, a przeprowadzone w lutym r. b. zarezerowanie do grup plac, dokonane w błyskawicznym tempie, przy całkowitej samowoli kierowników urzędów, dało w wyniku obniżenie poborów ponad normę w ustawie przewidzianej i ograniczyło uprawnienia emerytalne w sposób wprost przerażający.

Związek jednoczy w swoich szeregach niższych funkcjonariuszów ze wszystkich działów administracji państwowej i samorządowej.

— **Trujące tapety nie będą wwożone do Polski.** Szeroko poruszana była w swoim czasie sprawa szkodliwości dla zdrowia ludzkiego pokojowych obić papierowych farbowanych barwnikami, w których skład wchodzi arsenik. Obecnie ministerstwo skarbu wprowadziło na podstawie nowego prawa celnego, bezwzględny zakaz wwożenia do Polski tapet, barwionych arsenikiem.

— **Pełnomocnictwa wolne od opłat stemplowych.** Zgodnie z obowiązującymi przepisami, wolne są od opłat stemplowych następujące pełnomocnictwa w sprawach należących do zakresu działania ministerstwa opieki społecznej:

Pełnomocnictwa, upoważniające do zastępstwa przed komisjami polubowymi i rozjemczymi dla załatwienia zatargów zbiorowych i indywidualnych między pracownikami i pracodawcami, oraz przez sądami w sprawach o uzyskaniu nakazu wykonawczego do orzeczeń tych komisji lub układow pojednawczych, przed nimi zawieranych, jak również w postępowaniu egzekucyjnym, prowadzonym na zasadzie takich orzeczeń lub układow pojednawczych; pełnomocnictwa, udzielane przez stronę pracowniczemu związkowi zawodowemu

lub jego funkcjonariuszom, względnie pełnomocnictwa udzielane przez pracowniczy związek zawodowy, upoważniającego do zastępowania jego członków, pełnomocnictwa, upoważniającego do działania w postępowaniu karno-administracyjnym.

— Kurs walut. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.28, rubel złoty 4.58, dolar złoty 8.91.

— Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 4 na 5 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicza i Fryderyka, III Aleja 50, p. J. Pogorzelskiego, Narutowicza nr. 44.

Z Sądu Okręgowego.

Chcąc bronić brata, złożyła fałszywe zeznanie w sądzie.

W dniu 4 listopada 1932 r. w Sądzie Grodzkim odbyła się rozprawa przeciwko Kraszewskiemu, Psuchowi i Stefańskiemu, oskarżonym o dokonanie włamania i kradzież różnych wartościowych przedmiotów.

W charakterze świadka zeznawała siostra Psucha, zameczna Anna Brzozowska. Jej mąż Stanisław Brzozowski i Ludwik Nowiński, zamieszkały w Libiąży-Przybyłki, gm. Kłobucko, stwarzając alibi Psuchowi, że tenże w chwili włamania przebywał u nich w domu, a następnie nocował.

Zeznanie to potwierdziła przysięga wraz z mężem.

Obecnie wyszła na jaw fałszywość zeznań ich, wobec czego odbyła się druga rozprawa, tym razem przeciwko Brzozowskiemu i Nowińskiemu, 17-letniemu chłopcu o świadome i fałszywe złożenie zeznań pod przysięgą.

Na rozprawie oskarżeni tłumaczyli się wykrętami. Sąd skazał Annę Brzozowską i Stanisława Brzozowskiego po 1 roku więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat 6, a Ludwika Nowińskiego uniewinnił.

Za hałaśliwe zachowanie się pod Jasną Górą — 6 miesięcy więzienia.

W sierpniu b. r. podczas napływu większej masy pątników Władysław Szymanski wraz z synem Edwardem mieli tak zwany „sezon“ na broszurki z pieśniami. „Ście mijali więc żadnych sposobów do zachwalania, ani nie opuszczali okazji, celem rozprowadzenia pod Jasną Górą książeczek z pieśniami religijnymi.

Robili to jednak tak natrętnie i hałaśliwie, że przeszkadzało im modlić się pątnikom i słuchać kazania.

Policjant, odbywający pod Jasną Górą

dyżur, zwrócił im uwagę, lecz nie to nie pomogło.

W dalszym ciągu wykrykiwali tytuły pieśni natrętnie wypychając do rąk pątników broszurki. Wówczas policjant chciał odprowadzić ich do Komisariatu, celem wyegitimowania krzykaczy.

Tutaj obaj Szymański wykazali oprócz talentu zachwalania księzeczek, niepośledni temperament, bijąc i kopiąc posterunkowego.

— Posiadał broń bez zezwolenia. Za nielegalne posiadanie broni palnej spisano doniesienie na Jabkowskiego Konstantego, zam. przy ul. Spadzistej 20, od którego broń odebrano.

— Zatrzymano na kradzieży węgla. Jędryka Edward, zam. przy ul. I Maja 20, zatrzymano został wraz ze skradzionym węglem w ilości 40 kg, pochodzącym z wagonu pociągu towarowego.

— Za potajemny ubój. Za potajemny ubój spisano doniesienie na Bialka Rywana, zam. przy ul. Garncarskiej 40 i na Sochę Ignacego, zam. przy ul. Górnej 6, j.

Ciężko pobity

przez mieszkańców baraków miejskich.

Wróblewski Franciszek, zam. przy ul. Hoene-Wrońskiego w barakach miejskich zameldował w policji, że w dniu 3 b. m., przebywając w mieszkaniu Kapuśnicy przy ul. I Maja, został ciężko pobity.

Pobicią dopuścili się: Matysiak Stefan Pała Eugeniusz, Pała Stanisław i Kaczmarzyk Stanisław — zam. w barakach miejskich.

— Wykrycie sprawców kradzieży świnin. Przeprowadzonym dochodzeniem ustalono, że kradzieży świnin na szkole Jana Kotlarza przy ul. Bór w nocy na 1 b. m. dokonali Gajtkow Józef i Strzelczyk Bolesław, obaj zam. w barakach miejskich, którzy mięso ze skradzionej świnin ukryli u swej znajomej Michałowskiej Janiny.

Mięso od wymienionej odebrano i zwrócono poszkodowanemu. Sprawców kradzieży zatrzymano.

— Zameldował o pobiciu. Janosiak Władysław, zam. przy ul. Złotej 58, zameldował w policji, że został pobity w bramie swego domu przez małżonków Waleńkiego i Józefa Robaków, zam. w tymże domu.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

PROTEST „RYCERZY KOLUMBA”. Nowy Jork, 4.12. — Katolicka organizacja „Rycerzy Kolumba“ uchwaliła rezolucję protestującą przeciwko przesładowaniu katolików w Meksyku i przeciwko polityce Stanów Zjednoczonych, które zdają się bezwiednie faworyzować antykatolicką politykę, prowadzoną przez rząd meksykański.

ZWŁOKI KIROWA PRZEWIEZIONO DO MOSKWY.

Moskwa, 4.12. — Dziś rano pociągiem z Leningradu przewieziono do Moskwy zwłoki zamordowanego dygnitarza sowieckiego Kirowa. Przy zwłokach straż honorowa pełniła Stalin i Mołotow.

Wraz ze Stalinem pociągiem tym powrócili do Moskwy wszyscy członkowie rządu sowieckiego.

Po zamachu na Kirowa STAN WOJENNY, MASOWE ARESZTOWANIA.

Helsinki, 4.12. — Tutejsze wiadomości z Leningradu zgodnie stwierdzają istnienie wielkiego napięcia w związku z zamordowaniem Kirowa.

Specjalną uwagę zwraca fakt, iż Kirow był jednym z najbardziej oddanych przyjaciół Stalina. Sąd wniosek, że nie chodzi o czyn osobisty, lecz o rozpoczęcie zorganizowanej akcji terrorystycznej, czego dowodem są również daleko idące zarządzenia ochronne, zapobiegawcze, jak stan wojenny, koncentracja pewnych oddziałów wojsk, tudzież oddziałów G. P. u. Masowe aresztowania są nadal w toku nie tylko w Leningradzie, lecz we wszystkich większych ośrodkach.

Pogłoskom o kanonadzie w Kronstadtzie zaprzeczają fińskie strażnice graniczne, zarazem jednak stwierdzają, że w ciągu jesieni kilkakrotnie zachodziła konieczność tłumienia buntów marynarzy, rzekomo na tle deportacji rodzin tych marynarzy, którzy podczas wizyty w Gdyni zbie

gli z okrętu „Marat“ i sumarycznych represji przeciwko pozostałym załodze. W przemyśle Karelskim zauważono skutkiem wzmożenia strazy sowieckich, sążnkiem czego ustal napływ zbiegów z robot przemyślowych w Karelii. Zbiegowie, którzy szczęśliwie przekroczyli granicę fińską, zgodnie twierdzą, iż w całej Rosji północnej panuje wielkie wrazenie i powszechne nastroje buntownicze.

KTO ARESZTOWANY?

Moskwa, 4.12. — Komunikat urzędowy donosi o aresztowaniu w Moskwie 32-cho oraz w Leningradzie 39-ciu osób. Według komunikatu są to „białogwardziści“, oskarżeni o przygotowywanie i organizowanie aktów terrorystycznych przeciwko przedstawicielom władz sowieckich. Pomiędzy aresztowanymi znajdują się dwaj b. arystokraci, a mianowicie: hr. Rumiancew i Strogonow. Sprawy wszystkich przekazano wojskowemu kolegium sądu najwyższego Z. S. R. R.

ZASŁKI ŚWIĄTECZNE.

Łódź, 4.12. — Ministerstwo opieki społecznej odpowiedziało na memoriał robotników łódzkich zawiadomieniem, że zasiłki dla robotników sezonowych wydawane będą jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia i przyznane będą nawet tym robotnikom, którzy nie posiadają pełnych praw do tych zasiłków.

POŻAR FABRYKI.

Kalisz, 4.12. — W fabryce koronek Samuela Flakowicza wybuchł groźny pożar. Wskutek wadliwego urządzenia pieca za palili się papiery w kantorze, przyczem ogień przerzucił się po pewnym czasie na pierwsze piętro. Dzięki energicznej akcji strazy ogniowej udało się pożar zlokalizować oraz uratować składy firmy, w których znajdował się towar wartości około miliona złotych. Spłonęły doszczętnie parter oraz pierwsze piętro. Straty obliczają na około 50,000 złotych.

PODZIĘKOWANIE.

Panom urzędnikom, robotnikom Huty „Czysta chława“ oraz Przedsiębiorstwu „T. Adamus“, w okazanej mi pomocą materiału z dobrowolnych składów, z powodu śmierci męża mego Barysa Stanisława, oraz za oddanie ostatniego usług i zajęcie się pogrzebem — tą drogą składam serdeczne „Bóg zapłać“. Zofia Baryś.

Bezsenność wyniszcza organizm

a powstaje głównie wskutek zaburzeń układu nerwowego. ZIOŁA MAGISTRA WOLSKIEGO „PASIVER“ skutecznie brwiąciki Trudni (Pasiver), łagodzą zaburzenia systemu nerwowego (nerwicy serca, bóle głowy, histery), sprządzają kłopoty sen i doprowadzają system nerwowy do stanu normalnego.

Zioła ze znak. ochr. „Pasiverosa“

do nabycia w aptekach i drogeriach (skł. aptecznych) WYTWÓRNIĄ MAGISTRA E. WOLSKIEGO WARSZAWA, Zioła 14 m. l.

Niniejszym oświadczam, że zarządy przeciwko nr. 35, jakoby sprzedawali towary o niższej wartości, nie odpowiadają prawdzie. Petronela Olejnik.

Dr. Paweł Broniatowski choroby weneryczne i skórne

OFIARY: Koleżanki i koleżdy burujni p. Wandy Köhlwowej z powodu śmierci jej Matki składają zł. 33.80 na biednych przy par. ewangelickiej na ręce p. pastora Wołaka.

SKLEP: spozyczywo do sprzedania, ul. Warszawska 98.

BIELSKIE MATERJALY MIESKIE PIERW-SZORZEDNIE JAKOŚCI. SKŁAD KOMISOWY — JERRY CHOLEWICKI i S-ka.

PRACOWNIA SUKIEŃ: M. Kozłowskijski przeniesiona została: Aleja Wolności nr. 10, II brama.

ZGUBIONO: Lisy skórny naturalne w dobrym stanie kupie. Oferuję do sklepu „Gońca“ pod „Lisy“, 3476.

PRZYJMIE: panienkę do wspólnego pokoju, Aleja Wolności nr. 52 m. 1. 2371.

SPRZEDAM: bardzo tanio sypialnię, salonik, kuchnię i różne meble w dobrym stanie natychmiast. Wiadomość ul. Kilińskiego 9 m. 16 od godziny 8-9 — 4-6.

WYTWÓRNIĄ PARASOLI S. GRABINER: Aleja 10 sklep frontowy (daw. I Aleja 5 w podw.). Poleca najmodn. parasole oraz przyjmuje wszelkie reperacje po cenach znacznie niższych.

Kronika sportowa

Zawody strzeleckie Zw. Rezerwistów w Częstochowie.

W związku z pracami P. W. i W. F. zarząd powiatowy Zw. Rezerwistów przeprowadza na terenie miasta i powiatu zawody strzeleckie o mistrzostwo zespołowe i indywidualne.

I tak: w dniu 28 października r. b. pod kierunkiem prezesa Tyma i komendanta Wróbla odbyło się strzelanie w Kole Op., gdzie na 30 strzelających odznakę O. S. klasy III otrzymało przeszło 50 proc. uczestników.

Również w tym samym dniu strzelano w Rembielicach Szlacheckich na wzorowo urządzonej strzelnicy, powstałej dzięki za bigiem p. Machini, komendanta tamt. placówki Z. R. do zawodów strzelecki stanęły kole: Popów i Kolo Lipie. I tu strzelano b. dobrze. Strzelanie odbyło się w obecności dwu delegatów Zarządu Powiatowego. Nad całością czuwał komendant rejonowy Stanisław Marszyński.

Na srebrnym ekranie.

KINO „LUNA“ wyświetla wielki, wspaniały film historyczny p. t. „Imperatorowa“. Reż. Stenberg, zerwawszy z łatwym szablonem filmów historycznych, stworzył prawdziwie arcydzieło. Jest to bodaj pierwszy jego film monumentalny, film, który, wprost przytłacza wystawą, scenami masowymi, przepięknym dekoracją i ogromem. Lecz wspaniale, ośniewające bogactwem wystawy sceny przepojone są wysoką kulturą inscenizatora. Na tle tych o epicznym zakroju motywów oddany został wnieście: bez przesadnego efekciarstwa dramat o sobisty Katarzyny Wielkiej. Ogładamy Katarzynę w dwóch okresach jej życia. Oto wiec mała, nieznaną, wyekłonią księżniczką pruska udaje się na dwór Elżbiety, aby pośubić napwój obłąkanego następcę tronu wielkiego księcia Piotra. Dalsza akcja otwiera wszystkie intrzygi dworskie i polityczne, miłostki. To pierwszy okres z dziełowy Katarzyny. Drugi — to walka o władzę świadomej już swych środków i celów dojrzałej kobiety, aż do momentu jej wstąpienia na tron. Jak świetnie, subtelnie podeszła do tej postaci Marlena Dietrich. Jest to bezwzględnie największą kreacją znakomitej artystki. Marlena operowała dyskretnie półtonami, aby uniknąć przesady i szarzy, ale dzięki temu tem mocniej podkreśliła charakter postaci, w której doskonale się stopniowo tak duże prze miany. Inne kreacje: caryca Elżbieta, ks. Aleksey, półobłąkany Piotr, Liza Woroncow Orłow i t.d. wszystkie wspaniale. Ogromem swym i potęgą film wywiera niezapomniany wrazenie. — Nad program reportaży: „Łódź — miasto bawelny“.

Z teatru Kameralnego.

„Zeglarz“ — komedia w 3-ach aktach Jerzego Szaniawskiego.

Komedia Szaniawskiego, jaką na sobotniej premierze wystawił teatr Kameralny, jest jednym z dawniejszych dzieł autora „Mostu“ i „Ptaka“. Dostrzec też można pewne analogie między tym ostatnim utworem a „Zeglarzem“ choćby w galerji przedstawionych figur. I tu i tam ukazany jest świat malomiaszczekowych wielkości w krzywym zwierciadle satyry, a w zatechle środowisko fałszu i pozny młody idealista wnosi powiew świeżości i prawdy.

Tematyczne analogie zachodzą również ze znaną z naszej sceny sztuką Pagnola „Handlarze sławy“. Ten sam tytuł mógłby nosić i „Zeglarz“, który jednak, zastrzeż to trzeba, powstał wcześniej, niż sztuka Pagnola. Przeprowadzone jest w „Zeglarzu“ t. zw. dziś „odbronzowienie“ postaci usankcjonowanego bohatera.

Oto w pewnym miasteczku szkuje się wielka uroczystość. Ma być odsłonięty pomnik ku czci kapitana Nuty, który 50 lat temu zginął na morzu w okolicznościach niezwykłych, okrywających go sławą bohatera, a splendor jego imienia spływa i na rodzinne miasteczko, gdzie stanie pomnik. Krzątają się gorliwie miejscowi dygnitarze: p. przewodniczący komitetu czuwa nad wykończeniem pomnika, organizuje pompe niesłychaną, p. rektor napisał całe dzieło o czynach kapitana Nuty. Zabiegają tem gorliwiej, że przy tej okazji i na nich część sławy skąpie, że się odznaczają i publicznie z manifestują swoje dostojenstwo.

Wszystko jest już niemal gotowe, gdy nagle zjawia się młody podróżnik Jan, który w dalekich krajach zdołał zebrać wiele dokumentów, przedstawiających kapitana Nutę w bardzo ujemnym świetle. Niezbitymi dowodami Jan poprostu rozprasza całą legendę o kapitanie, odzie ra go z uroku bohaterstwa i chce publicznie odsłonić prawdę. Ze strony wyekłonionych dygnitarzy zaczyna się cała serja kręctw, obietnic, prób przekupstwa

i namów. Jan pozostaje nieugięty, ale wtem przybywa do niego... sam kapitan Nuty, który, jak się okazuje, wogóle nie zginął i pod przybranym nazwiskiem żyje w tem samym miasteczku. Wychodzi też na jaw, że stary zeglarz, daleki od bohaterstwa i snót Spartanina, jest naturalnym dziadkiem Jana. Młody idealista gubi się teraz w rozterce duchowej i, zrzekając się tylko bogatego spadku po kapitanie, rezygnuje z ogłoszenia prawdy. — Odsłonięcie pomnika odbywa się wśród wiewatów armatnich i dźwięków fanfar.

Konflikt duchowy Jana i powody jego rezygnacji naszkicowane są nazbyt mgliście, aby miały moc przekonującą. Mo że zresztą było to ze strony autora celowe postawieniem dowolności wysnuwania wniosków. Sztuką specjalnie w pierwszym akcie nie jest sceniczna, tkwi bowiem w bezruchu, dopiero w drugim i najlepszym akcie trzecim ożywia się i nabiera barw. Umiejętnie podkreśliła te momenty reżyserja i stylizowana inscenizacja dyr. Galla, a na tle efektownych dekoracji i oświetlenia finał był barwnym żywym obrazem.

Grano rzecz dobrze, harmonijnie. Główną rolę Jana b. ładnie przeprowadził p. J. Liedtke, utrafiając we właściwy ton bez łapowego patosu i deklamacji. Doskonale typ starego wilka morskiego Szmida wkl. Nuty odtworzył p. K. Brodzikowski. Groteskowe postacie malomiaszczekowych znakomitości znalazły świetnych odtwórców w osobach p. R. Góręńskiego (Rektor) i p. S. Debicza (Przewodniczący), którzy budzili powszechną wesołość. Kapitałny epizod miał p. W. Malinowski, jako wydawa. Inne większe role b. dobrze zagrał: p. A. Rada, jako Med, narzeczona Jana, p. S. Martyka — rzeźbiarz, p. R. Piotrowski — stary marynarz, oraz epizody: pp. K. Tarnowska, S. Stępińska, K. Łopuszańska, A. Buczyński i J. Kopczeński.

Publiczność darzyła wykonawców rzesystemi oklaskami (—j.).